

## Wymiana jeńców wojennych.

W ciągu czterech lat obecnej wojny dostały się do niewoli nieprzyjacielskiej całe grony żołnierzy, należących do armii walczących. Byli między nimi zdrowi, zdolni jeszcze do użycia broni było też i wielu rannych i chorych, którym w normalnych warunkach należało się zupełne uwolnienie z szeregow. Losem tych ostatnich zajęło się Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża, obejmując w swe ręce akcję wymiany jeńców między państwami pozostającymi ze sobą na wojennej stopie.

Ta międzynarodowa humanitarna działalność „Czerwonego Krzyża”, spotkała się z najdalej idącym poparciem wszystkich rządów.



Wymiana jeńców wojennych: Jeńcy austro-węgierscy, wracający z niewoli rosyjskiej, po przybyciu do Sassnitz (Fot. Buła)

I nie też dziwnego, że wobec tych warunków tysiące z nich nie ogląda już swojej ziemi, ale spo- czeli na wieki pośród obcych.

Punktem, w którym z środkowała się działalność „Czerwonego Krzyża” na polu wymiany jeńców, był doł Stokholm, szwedzki „Czerwony Krzyż” zasłużył się też nadzwyczajnie na tem polu, otaczając nader sumienną i skuteczną opieką jeńców inwalidów, wracających do swoich z pośród śniegów i lodów Sybiru.

Ilustracje, jakie zamieszczamy w niniejszym numerze, przedstawiają przyjęcie jeńców austriackich powracających z niewoli rosyjskiej na granicy niemieckiej w Sassnitz. Przybyli oni tutaj na okrętach pod opieką szwedzkiego „Czerwonego Krzyża”. Losem ich zajął się nadto specjalny Komitet, utworzony z pośród miejscowej ludności, a wspomagany i popierany skutecznie przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Na tych samych okrętach powracają do Rosji rosyjscy jeńcy inwalidzi, uwolnieni z niewoli austriackiej i niemieckiej w drodze zamiany.

Obecnie, po zawarciu pokoju z Rosją, akcja wymiany jeńców nie napotyka już na takie, jak poprzednio, trudności.

## Z sali koncertowej.

W niedzielę dnia 17. b. m. wystąpi w Krakowie w sali Sokoła, na koncercie, urządzonym przez Krakowskie Biuro koncertowe, primadonna opery warszawskiej, p. Mokrzycka, której występy na scenie krakowskiej i warszawskiej są jednym łańcuchem tryumfów. Publiczność wita zawsze znakomitą śpiewaczkę z zapalem, prasa nie szczędzi jej entuzjastycznych pochwał. Zdumiewająca jest skala talentu p. Mokrzyckiej. Mimo przewagi pierwszostw lirycznych w jej głosie, sprosta ona każdej partyi: zarówno żywiołowa, dramatyczna Halka i Toska, koloratorkowa Violetta, liryczna Antonia



Wymiana jeńców wojennych: Austriacki jeńca, kobieta chorąży, po powrocie z niewoli rosyjskiej (Fot. Buła)



Z sali koncertowej: Marya Mokrzycka, primadonna opery warszawskiej

Żołnierze austriaccy, którzy dostali się do niewoli rosyjskiej, wywiezieni zostali w głąb Rosji, przeważnie zaś na Sybir, gdzie, zwłaszcza ranni i chorzy przecierpieli wiele, nie przyzwyczajeni do ostrego tamtejszego klimatu. Oni też byli pierwszymi, którym pozwolono powrócić do ojczyzny. Zanim się to jednak stało, wiele upłynęło czasu, wiele musiano dołożyć starań, by rzecz do skutku doprowadzić. A gdy już wszystko pomyślnie załatwiono, biednych inwalidów czekała jeszcze bardzo uciążliwa droga, wiodąca przez całą Rosję i Szwecję do granic niemieckich, skąd dopiero odstawiano ich do kraju ojczystego.



Wymiana jeńców wojennych: Komitet opieki nad jeńcami w Sassnitz wita wracających z niewoli rosyjskiej członków armii austriackiej (Fot. Buła)

z „Opowieści”, czy Mimi z „Cyganerii” i Tatjana z „Origena” znać w niej niezrównaną interpretację. Rola powodzenia odnosi Mokrzycka jako przedstawicielka Butterfly. Głos drga cudo- wym dźwiękiem metalu, a gra, daleka od sceni- cznego szablonu, wzrasta szczerością i prostotą wyrazu.

Koncert krakowski zawiera w programie same arye z tych oper, które stanowią główne pole popisu artystki. W koncercie wzięło udział niedawno zawołany „Krakowski zespół kameralny”, którego dotychczasowe występy powitano zgodnie chórem